



W szwalni 1. Stycznia 1914.

«Niech bądźcie pochwalony Jezus Chrystus!» niech rzeczywiście będzie pochwalony w tym nowym roku i w następnych przez nas, przez czyny nasze i postępowanie, przez każdy krok i staranie a nawet przez najskrytsze myśli i uczucia! Tego z głębi serca życzymy sobie i wszystkim obecnym i nieobecnym!

Postanowienie wspólnie powzięte: wierniej, odważniej i głośniej używać tego polskiego a chrześcijańskiego witania się wzajemnie — u nas w każdym razie — w «świecie», o ile roztropność wskazuje.

### O Sakramencie Małżeństwa. (Ciąg dalszy).

Dla wykazania, jak ważnem jest dowiedzieć się, czy starający się o pannę jest prawdziwie religijnym to jest czy szanuje przykazania Boże i kościelne, przytoczymy tu parę ustępów z Pisma św.:

«Bojaźń Boża jest początkiem Mądrości (Przyp. IX, 10). Bojaźń Pańska wypędza grzech (Ekkli. I, 2). Bojaźń Pańska to koniec mądrości (Mąd. VII, 2). Bojaźń Boża to korona mądrości. (Ekkli. I, 16). Bojaźń Boża to cała mądrość. Bojaźń Pańska chwata i radość i serca wesele» (Przyp. I. 1).

Nie przypuszczamy, by wam obojętnem było, czy będziecie mieć męża mądrego lub nie. Otóż zdaniem Ducha św., który sam jest mądrością i źródłem wszelkiej mądrości, bojaźń Boża jest rękojmią mądrości, a jeśli Chrystus mówi: «Szukajcie najprzód Królestwa Bożego, a wszystko inne wam będzie przydane» (Luk. XII, 31). Czy nie należy myśleć: szukajmy człowieka, który się w życiu kieruje bojaźnią Bożą, a znajdziemy człowieka mądrego. Pomyślcie, że przy ślubie będziecie musiały przysiąc mężowi nie tylko miłość i wierność, jak on wam,



R. 3  
z 2280/1914/5

ale jeszcze i posłuszeństwo: czyż nie macie prawa żądać od niego mądrości? Wszak wszystko mężowi poświęćcie, bo wyrzekacie się dla niego wszelkiej innej miłości, domu swego, nawet nazwiska, aby być wyłącznie jemu oddaną; czy roztropnie by było nie dbać o mądrość tego człowieka, który ma wami, dziećmi, domem całym rządzić?

Nie potrzeba zapewne was o tem przekonywać; toż przyjmijcie wskazówkę, jaką wam daje sam *Duch św.*: «*Jeśli nie będziesz się w bojaźni Pańskiej ustawicznie trzymał, prędko będzie dom twój wywrócony*» (*Ekkli. XXVII, 4*), a nie łudźmy się: «*Mądrość świata tego głupstwem jest u Boga* (*I Kor, III, 19*). «*Mądrość ciała jest śmierć, a mądrość ducha żywot i pokój*» (*Rzym. VI, 8*). a więc usłuchajmy: «*Pożądając mądrości, zachowaj sprawiedliwość a Bóg da ją tobie* (*Ekkli. I, 33*). *Bojaźń Pańska dni przyczyni* (*Ps. X, 27*). *Lepsza jest, trocha sprawiedliwego, niżli wielkie bogactwa grzesznych* (*Ps. XXXVI, 10*). *Kto się Boga boi, będzie czynił dobre, a kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jej. I zabieży mu jako uczciwa matka a jako żona panna pojęta przyjmie go. Nakarmi go chlebem żywota i rozumienia a wodą mądrości zbawiennej napoi go i umocni się w nim i nie pochyli się.*» (*Ekkli. XVI, 3*).

W każdym stanie są obowiązki, w każdym też są trudności, ale w stanie małżeńskim, gdzie mąż z żoną tak są zjednoczeni, iż wyraźnie Pismo św. mówi o nich, że «są dwaj w jednym ciele», jeżeli jest różnica nie zdań ale zasad, staje się to źródłem cierpień, niepokojów sumienia; wreszcie ponieważ mąż ma być głową, kobieta wierząca i która wychodząc za mąż obiecywała sobie stosować życie swe do wiary, najczęściej od niej odstępuje, wyrzeka się nietylko pobożności ale przykazań Bożych, przepisów kościelnych, a co za tem idzie — Sakramentów, bo dochodzi do tego, że jej spowiednicy rozgrzeszenia dać nie mogą.

Kto się poważnie nad tem zastanowi zawczasu, roztropnie będzie miarkować, czy ten lub ów człowiek zasługuje na szacunek, zaufanie, czy mądrość i bojaźń Boża nim rządzą.

Jeżeli czym ideałem jest założenie rodziny chrześcijańskiej trzeba zawczasu postanowić, że się wyjdzie tylko za człowieka, którego szano-

wać można: to postanowienie bronić będzie od niebezpieczeństwa popadania w sidła wrodzonej wrażliwości, zmysłowości, wrodzonej też czułości na pochwały, na to co pochlebia próżności i t. p. — Lekko-myślna dziewczyna, idąc w świat bezmyślnie, podlega różnym wrażeniom i zanim rozum, rozsądek, wiara zdołają ją pokierować, ona... już się «zakochała» i idzie na oślep. (C. d. n).

### Przygotowanie dzieci do I-ej Komunii św. (Ciąg dalszy).

Możemy już trochę pojęli, jak to trzeba «Boga kochać ze wszystkiego serca swego» a także i «bliźniego kochać, jak siebie samego», — Ale wróćmy się jeszcze do tego wielkiego przykazania, bo pamiętajmy o tem, że sprawiedliwość wymaga, abyśmy obowiązki swe względem Boga spełniali. Otóż stworzeni na to, aby Pana Boga kochać, mamy Go miłować nie tylko ze wszystkiego serca swego, ale i *z **wszystkiej duszy swojej*** czyli rozum i wolę do tego przykładać i wszystkie zdolności, jakimi nas Bóg obdarzył. Czy dosyć n. p. pojmwować rozumem to wszystko co tu mówimy? — Nie! — N. p. gdyby Matka pojmwowała doskonale, że dzieciom potrzeba ubrania, żywności, nauki... bardzoby to dobrze *rozumiała*, ale więcej nic: czy to wystarczy? — nie, trzeba, żeby nam to dała! — słusznie, musi więc *chcieć*, czyli wolę przyłożyć do tego co rozum nakazał, — wreszcie musi wykonać to, czego wola chce.

Więc tak samo, jeżeli kochamy Pana Boga «ze *wszystkiej duszy swojej*» nie poprzestaniemy na pięknych uczuciach, ale dojdziemy do czynu to nas doprowadzi do trzeciego obowiązku naszego, że będziemy nie tylko Boga znać i kochać ale... i *służyć* Bogu będziemy! — Dobrze! lecz posłuchajcie, jeszcze coś ważnego: mamy kochać Boga ze *wszystkiego serca*, ze *wszystkiej duszy*... czy na tem koniec? — Nie! jeszcze mamy Go kochać *ze **wszystkiego umysłu swego*** — ależ umysł i rozum to jedno! dla czego tak Pan Bóg wyszczególnia?.. chyba na to by naszą uwagę rozbudzić, byśmy się więcej przykładali do tej miłości i służby! lepiej pamiętali o swych obowiązkach. Nie dość tego! jeszcze mamy kochać Boga «*ze **wszystkiej siły swojej***» co to znaczy?.. że

trzeba czasem i zmęczyć się przytem, jak nam przykazał Pan Bóg : «*będziesz pracował w pocie czoła twego*». A powiedzcie mi, jak wygląda dziecko leniwe? Wyciąga się, — tak, i co jeszcze?.. co wam może wyrzucają, co mówią starsi, Mama, nauczycielki — «pracujesz bezmyślnie»... to znaczy że albo nie wyteżasz sił swoich, albo umysłu nie przykładasz, a w ten czas czy spełniasz najpierwsze przykazania Boga? — Nie!.. a teraz czy widzicie jakie to ważne *jak* się pracuje, *czy się myśli o tem co się robi?*

A co to jest *służyć?* n. p. *sluga*, co robi? — robi to, co mu jego państwo rozkazują — a my jakiego Pana mamy? — Boga — Więc Mu służyć musimy, wszędzie i zawsze spełniać Jego wolę; a gdzie jest wyrażona jego wola; — w przykazaniach — dobrze; o tem na przyszły raz mówić będziemy; a teraz do przyszłej lekcji jakie będzie nasze postanowienie? okazemy naszą miłość Panu Bogu przez to, że będziemy się przykładać całym sercem, całą duszą do każdej lekcji, do każdej pracy, do każdego obowiązku i że się nie będziemy lenić, ale owszem z pilnością i uwagą pracować. (C. d. n).

### Modlitwy za kraj.

Podajemy dalszy ciąg spisu klasztorów łączących się z nami w modlitwie za kraj:

Felicyanki,	Czerniowce	2, 3, 4	październik.
SS. Miłosierdzia,	Bursztyn	5, 6, 7	»
	Warszawa	8, 9, 10	»
Dominikanki,	Kraków	11, 12, 13	»
Norbertanki,	Zwierzyniec	14, 15, 16	»
Augustyanki,	Kraków	17, 18, 19	»
Felicyanki,	Tynice	20, 21, 22	»
»	Biała	23, 24, 25	»
Serafitki,	N. Targ	26, 27, 28	»
Zmartwychwstanki,	(Ameryka Chicago)	29, 30, 31	»

Karmelitanki,	Kraków	1, 2, 3	listopad
Nazaretanki,	»	4, 5, 6	»
Benedyktynki,	Przemyśl	7, 8, 9	»
Karmelitanki,	»	10, 11, 12	»
Felicjanki,	Iwonicz	13, 14, 15	»
»	Krościeńko niżne	16, 17, 18	»
»	Jarostaw	19, 20, 21	»
»	Gorlice	22, 23, 24	»
Boromeuszki	Rzeszów	25, 26, 27	»
SS. Opatrzności	Przemyśl	28, 29, 30	»
Felicjanki	Słocina	1, 2, 3	grudzień
Pallotyni	Wadowice	4, 5, 6	»
Urszulanki	Stanisławów	7, 8, 9	»
»	Kołomyja	10, 11, 12	»
»	Lwów	13, 14, 15	»
Dominikanki	Wielowieś	16, 17, 18	»
Albertanki	Zakopane Kalatówki	19, 20, 21	»
SS. Opatrzności	Łąka	22, 23, 24	»
SS. Miłosierdzia	Przeworsk	25, 26, 27	»
»	Rzeszów	28, 29, 30	»
Nasz Dom		31.	»

### **Ze Snopkowa.**

Dnia 14-go listopada odbyło się otwarcie seminarium gospodarczego w Snopkowie koło Lwowa. Uczennice stawiły się prawie wszystkie tego samego dnia. Są to same maturzystki, przeważnie z Galicyi, jedna ze Ślązka, dwie z Wołynia. Wszystkich razem jest 26. Na wstępie musiały się rozpakowywać w czem dzielnie pomagała im p. Stefczyk nasza dawna z 1909 r. Nazajutrz w sobotę na otwarciu roku Msza św. i wspaniałe kazanie ks. Ciemnińskiego o potrójnej pracy, popołudniu pierwsza lekcya śpiewu chóralnego dana przez p. Stefczyk i przygotowanie pieśni na Mszę św.

niedzielną. Niektóre uczennice mają śliczne głosy — dziś już w kaplicy często śpiewają Ave Maria, Maria Mater i t. d. dobrze nam znane.

Od poniedziałku uczennice poszły do zajęć, regulamin podobny do naszego. Wstawanie o 6-ej, o 7-ej. rozmyślanie lub Msza św. o 8-ej idą do zajęć; od 9-ej — 12 milczenie; po obiedzie, rekreacja do 2-ej, potem nauki i wykłady do 6-ej. Rekreacje spędzają w sposób bardzo pożyteczny : grupami czytając, ucząc się, rozmawiając, śpiewając i t. p. Między uczennicami panuje bardzo przyjemny i swobodny duch. a szczególnie miłe jest ich koleżeństwo, pomoc wzajemna na każdym kroku; a trzeba dodać że w Snopkowie niema służby; uczennice same pracują, sprzątają, do wszystkiego ręki przyłożyć muszą.

Wykłady miewają profesorowie ze Lwowa, lekcye katechizmu ks. Czesnak. Msza św. jest 3 razy tygodniowo w domowej kaplicy, w której jest stale Najśw. Sakrament. XX. Missyonarze dojeżdżają dla Mszy św. i Spowiedzi.

Szkoła ta stanęła staraniem p. Karłowicz i p. Leszczyńskiej a pod opieką X-ki Wandy Czartoryskiej. Dom świeżo wybudowany, murowany odpowiada nowoczesnym wymaganiom — z nadzwyczajnym praktycznym rozkładem.

Kaplica przylegająca do sali wykładowej oddzielona jest zasłoną która się usuwa na czas Mszy św. i pacierzy.

Ołtarz ustawiony po środku, tak że ludzie przychodzący do kaplicy z zewnątrz osobnem wejściem, modląc się nie mają styczności z osobami zakładowemi.

W ołtarzu znajduje się śliczna rzeźba p. Drexlerówny przedstawiająca Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus.

Pierwsza msza św. odbyła się 15-go października na imieniny Pani J. Na tej Mszy św. Młody człowiek, od lat nie praktykujący, ze łzami się modlił — wyspowiadał się: od tej pory przykładne i pobożne życie prowadzi.

Nad domem znajduje się obraz M. B. Częstochowskiej i Orzeł biały.

Śliczne jest położenie Snopkowa, przy domu park. Uczennice będą zakładać ogród warzywny i owocowy pod kierunkiem p. Stefczyk, która

przeszła parę lat temu szkołę ogrodniczą. Inne panie mają każda swój albo swoje działki «mnożąc się» poświęceniem, bo jak zwykle w początkach, więcej roboty niż rąk... Są tam też pomocnice «nasze» Różia Moralewicz, Karolina Borowska. Wszystkim zasyłamy z głębi serca «Szczęść Boże».

### Sprawozdanie z zebrania Poznańskiego.

27-go listopada odbyło się miesięczne zebranie w Poznaniu przy dość licznej gromadzie zebranych.

Na zebraniu tem były bardzo ciekawe referaty. — P-a Jaskólska opracowała nader zajmujące rozmyślanie na temat wiary, nadziei i miłości. — Przykładami z Pisma św. wykazuje niejednokrotnie konieczność i potrzebę zastosowania tych trzech cnót w życiu naszym. — Bez wiary świat zanurzyłby się w ciemnościach i barbarzyństwie, a społeczeństwo ludzkie zamieniłoby się w legowisko dzikich zwierząt. «Kto nie wierzy, już jest osądzony», mówi Chrystus Pan. (*Jan. III, 18*). Wierzącym zaś obiecuje niebo, bo powiada do uczniów swoich: «Idąc na wszystkie światy — opowiadajcie Ewangelię wszemu stworzeniu; kto uwierzy i ochrzci się zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion». (*Mar. XVI, 15, — 16*). Naszym obowiązkiem życie z wiarą; nietylko ustami wierzyć mamy, ale wiara powinna przedewszystkiem w naszych czynach się odbijać. Powinniśmy ją tak okazywać i wyznawać, aby nią budować mało wierzących, a pobudzać do uszanowania niewierzących. — Jak wiara wymaga pokory, tak nadzieja żąda uległości, skromności. — Kiedy człowieka bez wiary, bez nadziei najmniejsze niepowodzenia czynią złośliwym, złorzeczącym, utrata zaś majątku, honoru lub sławy, doprowadza do desperacji, nieraz nawet do samobójstwa, te same wypadki, gdy spotykają człowieka z wiarą i nadzieją — potęgują w nim pobożność poddanie się woli Bożej — i prowadzą pod krzyż.

«W Tobiem Panie miał nadzieję, niech nie będę zawstydzony na wieki». (*P's. XXX*). Wiara bez miłości jest niczem, nadzieja sama nie wystarczy w życiu i koniecznie więc musi wieńczyć te dwie

cnoty — miłość. — Sw. Paweł mówi «choć bym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich i choćbym wydał ciało moje, tak iżbym był spalony, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. (*Kor, I, XIII*). — Tyle razy słyszymy i czytamy o tej miłości Bożej, a pomimo to mało wprowadzamy ją w życie. — Pacierz zachowywanie postów, bywają tylko praktykowane z przywyknienia, dla oka ludzkiego, lub ze strachu przed niebłogosławieństwem Boga ale trudno tam się dopatrzeć tej czystej bezinteresownej miłości Bożej. Wszelkie kroki życia naszego niechaj będą z miłości Boga i bliźniego czynione, a «możny i dobry jest Pan» w niebie, który obficie nagrodzi nawet szklankę wody w Imię Jego podanej.

Następnie p-a Stablewska wygłasza sprawozdanie z książki «Domy dziecięce» Montessori.

Montessori, wychowawczyni włoska, zaprowadza w swej Ojczyźnie, po długo letnich studjach nad duszą dziecka, nowy przez siebie zakreślony system wychowania. Przedstawia on się bardzo ciekawie i już dziś doskonale wydaje rezultaty. Celem jego rozwijanie indywidualności dziecka, przez wydobywanie zalet i zdolności już w nim tkwiących, oraz doskonalenie i rozbudzanie zmysłów, jak czucia, słuchu, wzroku za pomocą zabawek. — Pracę fizyczną nie przedstawia jako rzecz upokarzającą; owszem, nawet najmłodsze zniewolone są same sobie usługiwać. Wielki nacisk kładzie na stronę zdrowotną. Przymus nie leży w jej systemie; umie jednakże zawsze skierować wolę dziecka do właściwego celu. — Karność panuje ogromna.

Na ten temat wywiązała się dyskusya. Wogóle zaznaczyć trzeba, że zebranie cechowały większe ożywienie i swoboda.

Podano następujące książki :

Rozważ to dobrze — ks. Jackowski,	czyt. p. Kullak.
O hodowli kur,	p. Mycielska.
Les causeries florenciennes — Klaczko,	p. Ostrowska.
O powstaniu styczniowem — Szczepanowski,	p. Kowalewiczówna.
Ks. Poniatowski — Askenazy,	p. Tempska.
Rzuty historyczne — Sobieski,	p. Hasse.



Romuald Traugutt — Dubiecki,	p. Bąkowska.
Ks. Poniatowski — Paszkowski,	p. Nalaskowska.
Życie Mickiewicza — Wład. Mickiewicz,	
Mousalrar — Górski,	p. Wyczyńska.
O posłannictwie narodów europejskich, Posady.	
II. tom Jen. Zamoyskiego,	p. Siudowska.
Wyzwolenie — Wyspiański,	p. Szczechówna.
Lekceważenie ojczystej mowy — Pieniążek,	
Rok 1863 — Grabiec,	
Jaka jest nasza wada narodowa główna — Plater Zyberg.	
Oszczędność nakazem patriotyzmu — Dr. Fuhrich.	
Dzieje Polski — Baczyński,	
Ojczyzna w piśmie i pomnikach — Rzepecka,	p. Jaskólska.
Porozbiorowe dzieje Polski — Siemiradzki,	
Literatura słowiańska wykł. przez A. Mickiewicza,	W. Krysiewiczówna.
	W. K.

## Z listów.

### *Z Krakowa.*

Nasza Szkoła pielęgniarek powoli się rozwija; od 5 tygodni, zaczęła się nowy rok szkolny, mamy 10 uczenic. Staramy się nie tylko o wyuczenie ich doskonale tego, co należy do ich powołania, ale chcemy równocześnie, zrobić z nich dobre chrześcijanki; bardzo wiele, znajdujemy pomocy w tem, co wzięłyśmy z «Domu naszego»; jest głośne rozmyślanie, codzień rano, bo kolejno po miesiącu, z niemi w szkole mieszkać będziemy. Czytały głośno «o Pracy». Pokonywujemy przy pomocy Bożej wiele trudności różnego rodzaju, zawsze brak pieniędzy, obok innych nie materialnych trudności.

### *Jeden z najprzyjemniejszych listów imieninowych :*

Pamiętam ja dobrze, że tego miesiąca p. Hr. imieniny. Więc cóż: trzeba się łączyć z towarzyszkami, które obecnie obmyślają, co i jak przerobić, ze starego na nowe, aby tem niejako okazać swą wdzię-

czność i zadość uczynić, życzeniom pani J. Otóż ja od 1 grudnia też postanowiłam przerobić starą Olesię na nową, i to w ten sposób, że co uważałam za niemożliwe do zrobienia, co mi się wydawało takie trudne, przewyciężyłam, tak, że dziś sama sobie się dziwię, czemu mi przedtem wydawało się tak trudnem; a więc punktualność: przychodzi kucharz, spieszy mu się, a ja znów mam robotę, która i jutro może być zrobiona, albo czytam, więc powiem «zaraz», a to trwa 10 minut; ten denerwuje się, czas traci i tak wszystko szło: lokaj, pokojówka, to jej mydła, sody i t. d. znów gospodyni, która gotuje dla czeladzi, niańki, furman, pastuch, ze wsi ludzie kupować mleko, to znów kwitki, dojki i różne inne osoby i to ja im pojedynczo zabierałam niepottzebnie po 10 — 5 minut. Teraz nawet służba zauważyła zmianę pod tym względem. Potem znów zaczęłam czytać po jednym Rozdziale Stary Testament z Komentarzem P. Hr. i tak coraz lepiej; nie wiem tylko jak na długo starczą dobre chęci i myśli.

### *Z Inowrocławia :*

Minęła wystawa, minął zjazd — zabieram się więc do listu, na który oddawna nie miałam czasu. Przecież nie żał zabiegów, jeżeli owoc przyniosły — w każdym razie błogie uczucie spełnionego obowiązku. Wystawa udała się nadspodziewanie, nasz stolik nie mało do tego się przyczynił. Miałyśmy tu w naszych stronach, (w Poznaniu i Prusach zach.) wystąpić po raz 1-szy publicznie. Zabierałam się do tego z pewną trwogą i obawą tem więcej, że przyjęto mój projekt w mieście z niechęcią, niedowierzaniem i sarkazmem. Chwilami rzeczywiście traciłam odwagę, ale przyszły mi w pomoc towarzyski. Okazały największe zainteresowanie przysyłając mi rysunki, szycie, hafty, cerowania wszystko co miały. Stolik zapelniał się w tygodniu, a nawet wcale estetyczne robił wrażenie. Ubrałam go w zieleń i żółte kwiatki z papieru krepowego. Na wysokim postumencie w pośrodku ustawiłam palmę rozłożystą a pod jej liściem widniał rysunek kredkowy «Naszego Domu» (p. Kowalewicz) i słowa

P. J.: «nie szukając dróg nadzwyczajnych, tylko w codziennym swym obowiązku pracą, porządkiem i oszczędnością zdobywać Ojczyznę wieczną, służąc doczesnej»... Chciałyśmy wyszukać wiersz z Pisma św. o praktyczności lub t. p. trudno było coś wybrać, uważałyśmy, że te słowa P. J. to samo robią. Po prawej stronie była bielizna ręcznie szyta, rysunki, perspekt., dalej konserwy z jarzyn i owoców — książki, kalendarze i nuty. Książki ułożyłam wszystkie z «naszego środowiska» pochodzące. — Po lewej stronie stołu ułożyłam hafty, «dusze», zeszyty z krojem, modeliki na kołdrę i materace, dalej fartuchy, «łapcie», cerowania artystyczne i «peruki». Ostatnie bardzo się podobały — zamówiono u mnie 6 — zaś szczególne uznanie zyskały próby cerowania różnych materiałów. Proszono mnie odrazu do dwóch towarzystw, by udzielić kursu naprawiania i cerowania. Nie odmówiłam tego naturalnie. Stolik dekorowały prócz tego prace inne, «naszych» oczywiście: i to 3 matinki, sukienka batystowa, serwetka aksamitna wypalana i t. p. Tyle o wystawie i o stoliku naszym — Muszę jeszcze nadmienić, że zamówiono u mnie 4 egz. historii, 1 «o miłości Ojczyzny — sprzedano kilka par łapci, fartuch kolorowy, 8 doskonałych map, sposoby wywabiania plam na tekturze naklejone przez p. Siudowską i t. p. — W niedzielę 7-go wystawę zamknięto; na zakończenie urządziłyśmy pierwszy zjazd «naszych» okolicznych w Inowrocławiu. Przy wspólnym skromnym obiedzie, powitałam je w kilku słowach, jak umiałam. Zgromadziłyśmy się wszystkie jednych przekonań, jednej myśli, spełniło się skromne bardzo życzenie każdej z nas, żeby być w kole «naszych» to też czułam, że do gości moich przemówić muszę kilka słów; na więcej mi nie stało. Udałyśmy się następnie przechadzką do parku Solanek, zwiedziłyśmy kościoły it.d. it.d.

Łączyć, jednoczyć miałam na celu zapraszając koleżanki. Łączyć dla siły, jednoczyć dla pracy wspólnej. Zegnając wszystkie miałam to przeświadczenie, że początek udał się i nie pozostanie nam tylko początkiem.

## Wiadomości.

Nasze «obrazy śpiewne», tak zwany «Angelus», jak zwykle, odbędą się 6 stycznia.

Z dawnych odwiedziły nas: p. Bystramowa, p. Kieleśńska która na parę tygodni przybyła do Zakopanego i p-a. Krysiewicz.

8-go stycznia odbędzie się w kościele parafialnym, ślub naszej najstarszej wnuczki Marysi Krzeptowskiej z kuzynem jej Janem Kubinem. Rodzicom jej dawał ślub w naszej kaplicy ks. Arcyb. Feliński roku 1889.

27-go stycznia odbędzie się ślub p. Maryi (Ini) Potockiej z Krzeszowic z p. Tyszkiewiczem w Krakowie w kościele Panny Maryi.

Szczęść im Boże .

Oby im się udało spełnić jedną z rad jakie «nasze» wychodzące za mąż słyszą od Pani J.: żeby były mężowi promieniem a nie chmurą.

Dn. 19 stycz. rozpoczną się nasze ogólne rekolekcyje; kaznodzieja: X. Kan. Krajewski, dawny proboszcz w Zatorze, obecnie mieszkający w Zakopanem, a serdeczny przyjaciel naszego nowego proboszcza; tenże, X. Kan. Frelek sam go nam wskazał.

---

Kalendarze nasze na rok 1914 są jeszcze do nabycia **u nas; w Krakowie:** u Milkowskiego i w Spółce Wydawniczej; **w Lwowie:** u Dydynskiego; **w Poznaniu:** w księgarni św. Wojciecha; **w Warszawie:** na ul. Smolnej 14.

Mamy : Roczniki (oprawne w płótno lub im. skóry).

Kwartalniki z teczka (im. skóry lub skórkową).

Miesięczniki z teczka (skórkową).

---